

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ewy Kołodziejkiej, sporządzona zgodnie z uchwałą Rady Wydziału Politologii Stosunków Międzynarodowych w dniu 11 września 2018 r. pt.: *Współczesna dyplomacja wobec nowych wyzwań po 1989 roku. Działalność Adama Daniela Rotfelda jako dyplomaty i eksperta.*

Recenzowana rozprawa, napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Leszka Kuka, liczy 297 stron, z czego 251 stron stanowi merytoryczną część pracy, a pozostałe strony – bibliografia oraz wykaz skrótów. Rozważania metodologiczne są zawarte na 16 wstępnych stronach. Imponuje bogata bibliografia spisana na 48 stronach. Jest to więc w sumie obszerna i dobrze udokumentowana praca.

Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14 marca 2003 r. przewiduje, że „rozprawa doktorska przygotowana pod opieką promotora powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub artystycznego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej, a także umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

Kierując się tymi wymogami, rozprawę doktorską mgr Ewy Kołodziejkiej oceniłem z uwzględnieniem kryterium doboru tematu, poprawności metodologicznej, struktury pracy, treści pracy, realizacji celu, jakim jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz kryterium wykorzystania źródeł i literatury przedmiotu. Dokonałem również oceny jej dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego na rzecz nauki.

1. Kryterium doboru tematu.

Należy podkreślić, że **wybór tematu dokonany został prawidłowo** z zachowaniem wymogów związanych z formułowaniem tematów badawczych. Lektura rozprawy to potwierdza. Nie było to łatwym zadaniem, gdyż powiązanie nowych wyzwań dyplomacji po 1989 roku z działalnością Adama Daniela Rotfelda wymagało rozległej wiedzy merytorycznej oraz znajomości biografii naukowej Profesora. Doktorantka przeszła ten test, choć nie bez pewnych trudności. Te ostatnie polegały przede wszystkim na problemie odpowiedniego zintegrowania obu części tytułu rozprawy.

Doktorantka w sposób właściwy i zgodnie z wymogami naukowymi oceniła i opisała zakres znaczeniowy współczesnej dyplomacji oraz nowych wyzwań w stosunkach międzynarodowych i wobec samej dyplomacji. Przedstawiła te problemy i obszary także na tle funkcjonowania instrumentów dyplomacji oraz jej różnych specjalizacji.

W oparciu o liczne materiały naukowe Autorka podjęła interesującą próbę zdefiniowania pojęcia dyplomacji na tle współczesnych wyzwań. Określiła ją dość dobrze w aspekcie politycznym, prawnym i doktrynalnym oraz przedstawiła jej własną definicję. Swoje poglądy weryfikuje Doktorantka w rozprawie zarówno poprzez zawartą w niej treść, jak i poprzez jej strukturę. Trafnie definiuje dostosowywanie się współczesnej dyplomacji do zmian zachodzących w środowisku międzynarodowym i funkcjonowania A.D. Rotfelda w tych warunkach, co jest głównym celem recenzowanej rozprawy. Temat rozprawy pozwolił Autorce na rozwinięcie nowatorskich i interesujących tematów dotyczących funkcjonowania niezależnych międzynarodowych komisji i grup ekspertów oraz *think tanków* we współczesnej dyplomacji; jest to problem rzadko podejmowany w polskich badaniach i publikacjach.

Mimo wspomnianych wcześniej trudności i pewnych słabości w sposobie, powiązaniu i opisanu wyzwań współczesnej dyplomacji z działalnością prof. Rotfelda, dobór tematu pozwolił na całościowe podjęcie rzadkiego tytułowego tematu i napisanie w sumie **dobrej i solidnej pracy naukowej**.

2. Kryterium poprawności metodologicznej.

Metodologiczne podstawy badań, źródła i literatura przedmiotu oraz hipotezy badawcze zostały obszernie wyłożone przez Doktorantkę we wprowadzeniu, z obfitym wykorzystaniem literatury krajowej i zagranicznej. Te wywody i odniesienia do bibliografii nie budzą zastrzeżeń.

Założenia metodologiczne recenzowanej rozprawy także uznać należy za prawidłowe, gdyż przyjęto w nich tezę do weryfikacji, sformułowano pytania badawcze oraz przeprowadzono badania z wykorzystaniem metod badawczych właściwych naukom o polityce, w tym przede wszystkim nauce o stosunkach międzynarodowych.

W zakresie rozpoznania problematyki badawczej Doktorantka posłużyła się metodą jakościową, interpretacyjną, historyczną oraz metodą analizy i krytyki źródeł oraz piśmiennictwa.

Swoją ocenę pracy mgr Ewy Kołodziejskiej przedstawiam przede wszystkim z punktu widzenia nauki o stosunkach międzynarodowych. Dlatego uważam za słuszną przyjętą przez

Doktorantkę tzw. hipotezę główną, która sprowadza się do kilku stwierdzeń: dyplomacja dostosowała się do zmian zachodzących we współczesnym świecie przez ewolucję dotychczasowych form, a aktywność niezależnych międzynarodowych gremiów sprzyja twórczemu podejściu do rozwiązywania konfliktów, sporów i współczesnych problemów międzynarodowych. Jeśli pierwsza część tych hipotez nie jest nowatorska, to druga ma właśnie taki charakter; cenne jest zwłaszcza wykazanie funkcjonowania wspomnianych wyżej gremiów.

Podzielam także kolejną tezę i uzasadnienia Doktorantki o tym, że osobowość, talenty i aktywność prof. Adama Daniela Rotfelda wносиła wkład do roli i znaczenia wielu gremiów pozarządowych.

Autorka obszernie przedstawiła swoje metody i techniki badawcze, odwołując się do literatury, analizy elementarnej, funkcjonalnej i strukturalnej,

W sumie, **wywody Doktorantki odpowiadają kryteriom poprawności metodologicznej.** Jej interpretacje zjawisk dotyczących nowych wyzwań dyplomacji oraz wnioski uważam za poprawne.

3. Kryterium struktury pracy.

Struktura pracy jest w sumie logiczna, ale - jak wspomniano jej słabością, zwłaszcza w pierwszej części, jest sposób powiązania z rozdziałami dotyczącymi działalności prof. AD Rotfelda. Po prostu logiczny ciąg jest nieco zakłócony, co jednak nie rzutuje w zasadniczy sposób na generalną wymowę dysertacji.

Warto jednak podkreślić wymiar praktyczny drugiej części pracy (rozdziały III, IV i V), gdyż stanowi właściwą ramę dla opisu i analizy relatywnie nowego, wyspecjalizowanego instrumentu szeroko pojętej, nieinstytucjonalnej dyplomacji.

Generalnie, **pozytywnie ocenić można strukturę rozprawy**, choć niektóre paragrafy mają charakter bardziej informacyjny niż analityczny.

4. Uwagi ogólne, kryterium treści pracy, krytyczny przegląd

Oceniając pracę z punktu widzenia treści merytorycznych można stwierdzić, że przeważa w niej analiza badanej problematyki w oparciu o dokumenty i studia literatury przedmiotu, której towarzyszy samodzielna ocena i interpretacja przez Doktorantkę przedstawionych faktów i dokumentów. Należy podkreślić, że jest to praca, której napisanie

musiało być poprzedzone pogłębionymi i drobiazgowymi badaniami genezy i obecnego stanu i wiedzy o dyplomacji oraz działalności prof., A.D. Rotfelda.

Recenzowana rozprawa napisana jest rzeczowym i poprawnym językiem, poza stosunkowo rzadkimi przypadkami usterek językowych, wynikających zapewne z problemów związanych z tłumaczeniem tekstów z języków obcych.

We wprowadzeniu Doktorantka przedstawia, jak wspomniano, metodologiczne podstawy badań, jasno określając ich cel i przedmiot oraz hipotezy badawcze. Określa także metody i techniki badawcze i uzasadnia strukturę rozprawy. Uwagę zwraca rozbudowany fragment dotyczący źródeł i literatury przedmiotu. Przytacza wyczerpująco większość dostępnych, podstawowych prac i publikacji naukowych krajowych i zagranicznych autorów, głównie amerykańskich i angielskich. Można jedynie żałować, że Autorka nie zdołała uwzględnić kilku istotniejszych pozycji francuskich, niemieckich i rosyjskich w przedmiocie badawczym.. Jeśli chodzi o literaturę polską, to jest ona wystarczająco wykorzystana. .

Pierwszy, obszerny rozdział dysertacji poświęcony został gruntownej analizie ewolucji struktur organizacyjnych współczesnej dyplomacji oraz dokonuje zarysu „historii i instytucjonalizacji dyplomacji”. Autorka przechodzi następnie do ogólnych i nieco pobieżnych, choć poprawnych, opisów funkcji ministerstw spraw zagranicznych (central), dwustronnych oraz multilateralnych struktur dyplomacji. Dominują tu jednak opisy znane już z klasycznej literatury przedmiotu.

Nowe i wartościowe elementy pojawiają się dopiero w kolejnych podrozdziałach dotyczących m.in. zmian w dyplomacji po 1989 roku, nowych aktorów w tej dziedzinie, ponadnarodowych organizacji pozarządowych, aktorów „subpaństwowych” (można tu mieć wątpliwości co do trafności tego terminu). Nie wyrażając zastrzeżeń co do znaczenia opisywanego tu problemu, należy jednak zalecić Doktorantce większą ostrożność terminologiczną,

Mimo wkroczenia na ciekawsze obszary, pojawiły się tu wątpliwości, np., nie jest do końca przekonujące uzasadnienie wydarzeń 1989 roku jako zasadniczego przełomu w funkcjonowaniu dyplomacji. W wielu miejscach brak jest przykładów na potwierdzenie niektórych tez, np.. dotyczących np. wspomnianych „aktorów subpaństwowych”, „nowych adresatów działań dyplomatycznych”, czy wreszcie „wirtualnych ambasad i konsulatów” (s. 60). Istotne zastrzeżenia budzi teza zawarta w 109 przypisie (s. 42) o tym, że porządek pozimnowojenny ukształtował się „nie tak jak w przeszłości – w następstwie wojny układu,

czy wielkiej konferencji” (w rzeczywistości ten porządek był oparty na kilkunastu traktatach i umowach międzynarodowych, wielostronnych i dwustronnych, lat 1989-1994, poczynając od Wielkiej Karty Paryskiej 1990 roku). Z drobniejszych spraw: nie ma uzasadnienia dla określenia Marka Michalewskiego, jako autora koncepcji informatyzacji polskiego MSZ (w rzeczywistości był jednym z kilku i nie najważniejszym).

Jeśli chodzi o interesujący podrozdział o przemianach polskiej dyplomacji w obliczu nowych wyzwań, to można mieć wątpliwości czy należało w tej pracy sięgać tak głęboko do historii, wystarczyłoby nawiązać do roli Hotelu Lambert (co zresztą Autorka czyni), gdyż można w niej znaleźć pewne wskazówki odnoszące się do bardziej współczesnych czasów. Wreszcie, konieczność zwięzłego potraktowania tematu spowodowała pewną powierzchowność analizy działań polskiej dyplomacji na s. 67-72 (z drobnych kwestii - razi określanie NATO jako „Paktu”, jest to język z czasów PRL)).

W sumie, powtórzyć można, że ta część dysertacji nie budzi głębszych zastrzeżeń, ale zawiera pewne wytknięte wyżej słabości i jest niezbyt przekonująco powiązana z dalszym tokiem narracji.

W rozdziale drugim rozprawy, Doktorantka koncentruje się na biografii prof. A.D. Rotfelda. Wartościowy jest zwłaszcza podrozdział dotyczący jego działalności naukowej. Autorka wykorzystuje wiele nieznanych dokumentów, wywiadów i wspomnień, w tym samego tytułowego bohatera. Uzasadnia tym samym, choć nie *expresis verbis*, znaczenie drogi życiowej i naukowej prof. Rotfelda dla jego późniejszej kariery dyplomatycznej, w pozytywnym znaczeniu tego słowa.

Kolejne rozdziały to najwartościowsze części dysertacji. Rozdział trzeci jest poświęcony uzasadnieniu tezy o tym, że ekspert może być i jest nowym typem dyplomaty. Autorka czyni to w uzasadniony sposób na tle działalności prof. A.D. Rotfelda. Bardzo dobrym wprowadzeniem do tego założenia jest pierwszy podrozdział o wzorcu (modelu) dobrego dyplomaty (s. 102 – 111). Wykorzystała w tej kwestii całą istniejącą w polskim piśmiennictwie literaturę, analizując ją poprawnie.

Drugi podrozdział jest bardzo obszerny, zawierający analizę funkcjonowania A.D. Rotfelda jako dyplomaty eksperta, zwłaszcza na forum KBWE/OBWE, zakończonego funkcją ministra spraw zagranicznych w 2005 roku. Doktorantka dobrze ukazuje szeroki zakres działalności dyplomatycznej AD Rotfelda i jego umiejętnego godzenia roli eksperta z funkcjami politycznymi, szczególnie szefa dyplomacji. Nie ustrzegła się jednak pewnych

niedopatrzeń, np. błędu w nazwie nieistniejącej już Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, powtórzeń nt. roli ADR w roli przedstawiciela KBWE w Naddniestrzu, braku powołania się na bardziej aktualną literaturę nt. OBWE w przypisie (wszystko na s. 112). Należy też wytknąć (choćby dla potrzeb ew. publikacji) uproszczenia w ocenie Aktu Końcowego KBWE (s. 113). Rola prof. Rotfelda we wspomnianych przez Autorkę spotkaniach przeglądowych procesu helsińskiego (*follow-up*) na s. 114 była znaczna i interesująca i wymagałaby wyjścia poza zdawkowe wyliczenie uczestnictwa w niej.

Obszerniejsze potraktowanie misji AD Rotfelda w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu w Naddniestrzu w ramienia KBWE było dobrym wyborem, gdyż ten fragment działalności polskiego przedstawiciela nie jest szerzej znany. Wartościowe są także rozważania nt. funkcji pełnionych przez ADR w MSZ, choć autorka nie ustrzegła się błędu na s. 117, pisząc o objęciu przez niego funkcji „podsekretarza stanu” w 2001 roku a następnie „wiceministra spraw zagranicznych” w 2003 roku (w istocie został sekretarzem stanu, czyli o szczebel wyżej, a w praktyce - pierwszym zastępcą szefa resortu). Autorka nieco bez zastrzeżeń przyjmuje wypowiedzi Ministra podkreślającego swoją rolę eksperta (s. 138); w rzeczywistości łączył i wykorzystywał jednak te funkcje i umiejętności dla znakomitego i skutecznego działania politycznego. Ten ważny fragment życiorysu prof. Rotfelda jest w dysertacji dobrze udokumentowany, często nieznanymi materiałami.

Rozdział czwarty jest interesującym wkładem w tematykę i roli międzynarodowych komisji i grup ekspertów w funkcjonowanie współczesnej dyplomacji, zwłaszcza wielostronnej. Oczywiście, tematyka ta jest prowadzona na tle uczestnictwa AD Rotfelda w tych instytucjach i jego niecodziennych wysiłkach na rzecz przełamywania formalnych ograniczeń wynikających z tradycyjnej dyplomacji. Konkretnie dotyczy to zwłaszcza roli ADR w grupie ekspertów NATO oraz szczególnie nowatorskiej inicjatywie (na skalę międzynarodową), jaką był Polsko-Rosyjska Grupa do Spraw Trudnych, a potem w Panelu Wybitnych Osobistości do spraw Bezpieczeństwa Europejskiego.

Wartość tego rozdziału polega nie tylko na ukazaniu działalności prof. Rotfelda we wspomnianych instytucjach, ale także na opisie ich roli i znaczenia, na podstawie oryginalnych dokumentów.

Rozdział piąty był poważnym wyzwaniem badawczym, gdyż problematyka funkcjonowania *think tanków* nie jest w Polsce podejmowana. Jest to zatem ciekawy i oryginalny wkład autorki do polskich studiów międzynarodowych nad nieoficjalnymi

formami działalności dyplomatycznej. I w tym przypadku doktorantka, oprócz znanych pozycji ze specjalistycznej literatury, posługuje się dokumentami i publikacjami dotąd w Polsce nie znanymi, co jest oczywiście zaletą pracy.

Ponadto, podobnie jak we wcześniejszym rozdziale omawia rolę *think tanków* we wpływaniu na współczesną dyplomację, szczególnie w przypadkach SIPRI i *European Leadership Network*. Szkoda, że omawiając znaczenie tych prestiżowych instytucji, autorka nie wspomniała przynajmniej o roli *PUGWASH*, której działalnością żywo interesował się prof. Rotfeld, także na tle swojej bliskiej znajomości (a właściwie przyjaźni) z polskim twórcą tej grupy – noblistą, prof. Józefem Rotblatem.

Byłoby wskazane, aby końcówka interesujących rozważań w rozdziale V kończyła się niewielkim podsumowaniem (powstaje wrażenie urwania rozważań), a następnie całość została podsumowana także niewielkim tekstem z odpowiednimi refleksjami: aż się prosi, aby w tym miejscu znalazło się też krótkie podsumowanie roli prof. Rotfelda, z ew. porównaniem z innymi osobistościami jego czasu. **Doktorantka zdołała jednak przekonująco uzasadnić główną tezę** o tym, że nowa forma quasi-dyplomatycznej aktywności ekspertów w niezależnych gremiach międzynarodowych sprzyja innowacyjnemu oraz twórczemu podejściu do wkładu w rozwiązywanie problemów współczesnych stosunków międzynarodowych.

W sumie, całość tekstu dowodzi solidnego i udanego podejścia Doktorantki do tego bardzo obszernego tematu. **Praca jest w sumie poprawna i wyczerpuje temat rozprawy.** Można zatem przyjąć, że główne tezy rozprawy, tj. dostosowywania się dyplomacji do zmian we współczesnym świecie poprzez wykorzystanie m.in. nieformalnych struktur, zwłaszcza na przykładzie działalności prof. AD Rotfelda, zostały udowodnione.

5. Kryterium realizacji celu, jakim jest rozwiązanie oryginalnego problemu naukowego.

Jest to kryterium ważne i to nie tylko dlatego, że jest zgodne z wymogiem ustawowym, ale przede wszystkim dlatego, że jego spełnienie dowodzi realnych możliwości Doktorantki w odniesieniu do oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Postawić więc można pytanie, czy recenzowana praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego? Czy jest to tylko kolejne powielenie opinii i ocen zawartych w innych pracach

na ten ważny, ale jednocześnie stanowiący wyzwanie dla nauki o stosunkach międzynarodowych temat?

Generalnie można pozytywnie odpowiedzieć na te pytania. **Jest to praca oryginalna, odzwierciedlająca aktualny stan wiedzy nt. współczesnej dyplomacji** i jej wyzwań oraz zwłaszcza działalności prof. Rotfelda w tej sferze. Ten drugi element jest ciekawą kwestią badawczą dotychczas nie podejmowaną.

Największą zaletą dysertacji, a tym samym oryginalnym zbadaniem problemu naukowego jest nie tylko przedstawienie, krytyczna analiza i ocena stanu wyzwań współczesnej dyplomacji, ale przede wszystkim niezależnych grup ekspertów oraz wspomnianej **roli w nich polskiego b. ministra spraw zagranicznych, jako eksperta**. Można się zgodzić z jej licznymi wnioskami i ocenami, gdyż zostały one poprzedzone szczegółową analizą, podbudowaną dobrze dobraną i na ogół nieznaną dotychczas literaturą. Końcowe rozważania Autorki można potraktować jako ciekawy wkład w opisanie mało znanego tematu stosunków międzynarodowych.

Kończąc ocenę merytorycznej części rozprawy chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę wyeliminowania nielicznych co prawda powtórzeń i znanych już ocen z zakresu dyplomacji w pierwszej części dysertacji, w razie przygotowywania do druku, na co rozprawa na pewno zasługuje. W niektórych miejscach przydałaby się często większa klarowność i prostota wywodów.

6. Kryterium wykorzystania źródeł i literatury przedmiotu.

Baza źródłowa pracy jest bardzo bogata i różnorodna, wręcz imponująca ilością, trafnie dobrana i wykorzystana i w sumie wyczerpująca potrzeby tytułowego tematu. Zwraca uwagę pokaźna ilość dokumentów niepublikowanych. Nie mniej liczne są monografie, opracowania i wspomnienia.

Szczególnie wartościowe w przypadku pracy naukowej i zasługujące na wysoką ocenę jest wykorzystanie przez Doktorantkę licznych aktów prawnych, raportów, sprawozdań i oświadczeń, mało znanych w Polsce opracowań.

Kolejną pozycję w bibliografii stanowią monografie i prace zbiorowe (także liczne i reprezentatywne). Autorka wyodrębnia także „Artykuły naukowe” i następnie „Artykuły

prasowe”. Bibliografię zamyka wykaz wywiadów, głównie z A.D. Rotfeldem oraz krótki zestaw stron internetowych, do których sięgała Doktorantka.

Odnutować też należy krótkie streszczenie pracy w języku angielskim.

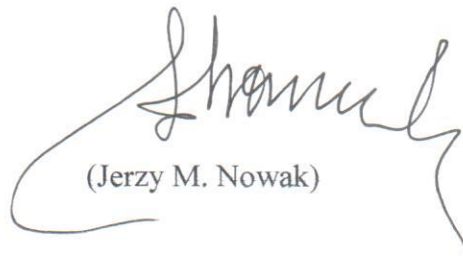
7. W konkluzji pragnę stwierdzić, że moja ogólna ocena rozprawy doktorskiej mgr Ewy Kołodziejskiej jest pozytywna. Jest to wartościowe opracowanie tematu ważnego w sensie poznawczym, o znacznej użyteczności dla praktyki politycznej.

Nie osłabiają tej oceny moje uwagi krytyczne, w większości o drugorzędym znaczeniu, które jednak mogą być przydatne do Doktorantce w ew. dalszych pracach nad głównym tematem i ew. publikacją. Gdyby o niej dochodziło, to najlepiej byłoby, gdyby wyraźniej ograniczała się do roli AD Rotfelda w stosunkach międzynarodowych na tle nowych form funkcjonowania dyplomacji. .

Przygotowując rozprawę mgr Ewa Kołodziejska wykazała się wiedzą szczegółową na temat dyplomacji zarówno w sensie historycznym, teoretycznym, prawnym i – co bardzo istotne – także praktycznym.

Doktorantka wykazała się również zdolnością opracowania konkretnego problemu międzynarodowego zgodnie z zasadami poznania naukowego właściwymi dla nauki o polityce w odniesieniu do stosunków międzynarodowych.

Uważam, że Rozprawa doktorska mgr Ewy Kołodziejskiej spełnia wymagania określone w ustawie z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym. Wniosuję więc o dopuszczenie mgr Ewy Kołodziejskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



(Jerzy M. Nowak)